

Kurier Ochocki



Drodzy Czytelnicy!

Czekaliście na marcowy numer „Kuriera Ochockiego”? My tak, z niecierpliwością! Oto jest w Waszych rękach! W powietrzu powoli czuć nową porę roku, słyhać pierwsze nuty ptasich pieśni, widać budzące się do życia rośliny, więc i w naszym numerze nie mogło zabraknąć wiosennych akcentów.

W tym numerze:

Wywiad z panią Malwiną Rozwadowską – s. 2-3

Powstanie Warszawy – s. 3-4

Grudzień 1970 – s. 5

Szukasz śmierci? Wstąp na chwilę – s. 6-7

Recenzja książek – s. 7

Ciekawostki związane z PRL – s. 8-9

Kalendarium: marzec – s. 9-10

Opowiadania „Szkoła w domu” – s. 10

Krzyżówka – s. 11

Pozytywne fakty na pocieszenie – s. 11

W „Kurierze” znajdziecie zieloną krzyżówkę w sam raz na marzec, pełne słońca Fakty na Pocieszenie i ciekawą recenzję dla tych, którzy zastanawiają się, co by tu jeszcze poczytać. Również miłośnicy historii znajdą coś dla siebie – wywiad z Malwiną Rozwadowską - dyrektor Narodowego Archiwum Cyfrowego, początki Warszawy, ciekawostki związane z PRL-em to tylko niektóre spośród szeregu ciekawych artykułów. Tymczasem za pasem już kwiecień, a wraz z nim Wielkanoc, życzymy Wam zatem wiosny w sercach i dużo odpoczynku!

Zachęcamy do czytania!

Opiekunowie:

p. A. Badaszewska

p. A. Gajda

p. A. Kowalska

p. I. Nowak

Zespół redakcyjny:

Maciek Bartosz-Białoskórski
kl. 6c

Wojciech Bartosz-Białoskórski
kl. 7a

Urszula Bojakowska, kl. 5b

Michał Garbarczyk, kl. 8b

Anika Grabowska kl. 8a

Ida Jędraszka, kl. 8a

Kajetan Miciński-Byrski, kl. 5b

Aleksandra Prysłowska, kl. 8b



WYWIAD Z PANIĄ MALWINĄ ROZWADOWSKĄ

- Dyrektor Narodowego Archiwum Cyfrowego, współpracującą ze Szkołą Podstawową Nr 23 w Warszawie.

1. Jakie zadania i cele stawia przed sobą kierowana przez Panią Dyrektor instytucja?

Narodowe Archiwum Cyfrowe działa w sieci archiwów państwowych. Głównym zadaniem naszej instytucji jest gromadzenie i udostępnianie materiałów archiwalnych.

2. Jakie rodzaje materiałów znajdują się w zasobach NAC?

Są to specyficzne materiały – zdjęcia, nagrania dźwiękowe, filmy. Nie posiadamy natomiast materiałów aktowych. Zajmujemy się także sferą cyfrową (narzędziami cyfrowymi). Wdrożyliśmy Zintegrowany System Informacji Archiwalnej ZoSIA przeznaczony do opracowania (ewidencji i inwentaryzacji) zbiorów archiwalnych. Prowadzimy także serwis internetowy szukajwarchiwach.gov.pl, którego celem jest udostępnianie w Internecie opisów i skanów materiałów archiwalnych z archiwów państwowych i innych instytucji. Dzięki niemu można korzystać z wielu zbiorów bez wychodzenia z domu. Dostęp jest całkowicie otwarty – nie wymaga logowania i jest bezpłatny. W zasobach

Narodowego Archiwum Cyfrowego znajduje się 16 milionów zdjęć, 40 tysięcy nagrań dźwiękowych, 2,5 tysiąca filmów. Wszystkie te zbiory są bezcenne. Niektóre pochodzą nawet z XVIII i XIX wieku, inne z okresu przedwojennego lub powojennego. Posiadamy np. nagrania dźwiękowe i wywiady z Józefem Piłsudskim.

3. Które z nich osobiście uważa Pani Dyrektor za najcenniejsze?

Za najcenniejsze uważam dwa zbiory materiałów. Pierwszy to **zbiór zdjęć Henryka Poddębskiego**, który był jednym z najznakomitszych fotografów II RP, przedstawicielem tzw. fotografii krajoznawczej i wieloletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Fotografował we wszystkich województwach odrodzonej Rzeczypospolitej, dokumentując architekturę, krajobrazy i życie codzienne Polski po 123 latach niewoli. Ponadto bezcenne są zbiory **zespołu Centralnej Agencji Fotograficznej**, które została przekształcona w Polską Agencję Prasową. Centralna Agencja Fotograficzna w czasach PRL była jedyną agencją prowadzącą serwis fotograficzny. Tematyka zdjęć jest zróżnicowana. Ukazują one wszystkie dziedziny życia w PRL: władze państwowe i partyjne, przemysł, handel, usługi, rolnictwo,

naukę i szkolnictwo, kulturę, organizacje społeczne, służbę zdrowia, wojsko. Znajdują się tutaj także fotografie portretowe i sytuacyjne Polaków, jak również zdjęcia polskich miast, miejscowości oraz krajobrazów.

4. Jacy użytkownicy/odbiorcy korzystają z zasobów NAC?

Naturalnymi odbiorcami są oczywiście historycy, badacze. Natomiast z naszych zasobów korzystają też inne osoby – dziennikarze, artyści, uczniowie.

5. W jaki sposób NAC pozyskuje cenne materiały archiwalne do swoich zbiorów?

Strategia pozyskiwania materiałów jest zróżnicowana. Z jednej strony otrzymujemy je od instytucji, nad którymi sprawujemy nadzór, np. od Filmoteki Narodowej, Polskiego Radia, Telewizji Polskiej czy Polskiej Agencji Prasowej. Ponadto przekazują nam je darczyńcy. Jako przykład mogę wskazać obszerną kolekcję fotografii, których autorem jest Narcyz Witczak-Witaczyński chorąży kawalerii Wojska Polskiego, wojskowy dokumentalista i fotograf m.in. marszałka Józefa Piłsudskiego. Główne tematy jego zdjęć to ułani na koniach, galopująca artyleria konna, szwadrony oficerów, a także najważniejsze osobistości II RP. Część materiałów nabywamy także w drodze kupna. Tak było np. ze zbiorem zdjęć wspomnianego już Henryka Poddębskiego który zakupiliśmy w 2016 roku.

c. d. WYWIADU Z PANIĄ MALWINĄ ROZWADOWSKĄ

6. W jaki sposób może Pani Dyrektor zachęcić uczniów do korzystania z materiałów znajdujących się w zasobach NAC?

Materiały znajdujące się w archiwum dotyczą tak bardzo szerokiej tematyki, że z całą pewnością mogą zostać wykorzystane do różnorodnych zadań szkolnych. Są to materiały historyczne, zabawne, wzruszające. Mogą one być wykorzystane jako element gier planszowych, komputerowych, aplikacji, czy publikacji. Uczniowie mogą korzystać ze zbiorów archiwum dla samej radości, wykorzystując np. zasoby fotograficzne do zabaw.

7. Czy praca w NAC sprawia Pani Dyrektor satysfakcję? Co uważa Pani za najcenniejszą wartość związaną z tą pracą?

Za jedną z najważniejszych wartości związanych z tą pracą uważam ludzi. Jest to fantastyczny, zaangażowany zespół. Ponadto czuję ogromną satysfakcję z tego, że robię coś ważnego, co służy wyższemu celowi. Mam bowiem możliwość pracy z bezcennymi materiałami.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Wojciech Bartosz-Białoskórski, kl. VII a

POWSTANIE WARSZAWY

Pierwszymi osadami powstałymi w obecnych granicach administracyjnych Warszawy były: Bródno (IX/X wiek), Kamion (II połowa XI wieku), Solec (XI wiek) i Jazdów (XIII wiek). Wykopaliska na Starym Bródnie (na prawym brzegu Wisły) ujawniły istnienie w X i na pocz. XI w. grodu i osady rzemieślniczo-handlowej. Po jej zniszczeniu ośrodkami wymiany handlowej stały się Kamion (Kamień) na prawym brzegu Wisły oraz Solec (na lewym brzegu Wisły).

W XIII w. rozwinął się gród w Jazdowie (ośrodek władzy lokalnej — zapewne jedna z rezydencji książąt mazowieckich) i przyległa do



niego osada handlowo-usługowa. Leżały one w miejscu, w którym dziś znajdują się Łazienki Królewskie. W 1262 r. gród w Jazdowie został zniszczony przez wojska litewskiego księcia Mendoga.

Po zdobyciu i zniszczeniu Jazdowa książę płocki Bolesław II Mazowiecki założył ok. 4 km na północ od Jazdowa, na terenie dzisiejszej Starówki, nowy gród książęcy i nowe miasto (podgrodzie), które wspólnie nosiły nazwę *Warszowa*. Nazwa ta pochodzi od imienia Warsz. Co oznacza, że wieś, która tutaj istniała, należała do rodu Warszowców. Wywodzili się oni z Czech. Do Polski trafili za czasów Bolesława Krzywoustego. Najpierw, na przełomie XIII i XIV w., na wspomnianej skarpie powstała siedziba książęca. W parę lat później obok niej ulokowano miasto. Lokacja miasta Stara Warszawa na prawie chełmińskim nastąpiła około 1300 roku. Z 1313 r. pochodzi pierwsza wzmianka o Warszawie. Bolesław II wybrał akurat to miejsce ze względu na strategiczne położenie. Znajdowała się tu wysoka skarpa nad samą rzeką. Poza tym istniał dogodny bród. Wieś Warsza miała dużo lepszą lokalizację niż Jazdów, wcześniejsza rezydencja książąt mazowieckich w tym rejonie. Stara Warszawa obejmowała obszar 20 hektarów.

Miasto od razu rozwijało się dynamicznie. Na bujny rozkwit Warszawy złożyło się kilka czynników, ale przede wszystkim korzystna sytuacja polityczna. Po pierwsze, Bolesław II poprawił relacje Mazowsza z Rusią. Jego syn Trojden I ożenił się z Marią, córką władcy Rusi Halicko-Wołyńskiej. Oba kraje połączyły więzy dynastyczne, które przetrwały lata. Poza tym książęta mieli poprawne relacje z Zakonem Krzyżackim. To sprawiło, że przez dzielnice z północnego-zachodu na wschód zaczęły ciągnąć karawany kupców nie obawiając się napaści. Powstał szlak o wiele bezpieczniejszy niż dotychczasowy, północny. Ponadto skutkiem ekspansji Krzyżaków na Pomorzu było pojawienie się w Warszawie dodatkowych inwestorów - niemieckiego mieszczaństwa uciekającego z podbitego przez Krzyżaków w 1308 r. Pomorza Gdańskiego. Krzyżacy zajęli wówczas m. in. Gdańsk i Tczew. Tamtejsi mieszczaństwo zostali wygnani. Wówczas część z nich wróciła na teren Rzeszy, a część zaczęła szukać szczęścia gdzie indziej. I tak trafili m. in. do Warszawy wraz z kupcami z Torunia. Przynieśli ze sobą potężne kapitały i byli zainteresowani powstaniem silnego ośrodka miejskiego. Byli oni najbardziej wpływową grupą w nowolokowanym mieście. Świadczy o tym fakt, że najstarszą znaną księgę miejską z XV w. spisano w języku niemieckim. Stara Warszawa zaczerpnęła gotowe formy ustroju miejskiego z Torunia, leżącego na terenie władztwa zakonu krzyżackiego.

W końcu XIV w. Warszawa osiągnęła pozycję jednego z najważniejszych grodów na Mazowszu. Wyżej znajdował się tylko Płock, historyczna stolica księstwa. Do początków panowania Janusza I ważną rolę odgrywał także Czersk, ale w miarę rozbudowywania Warszawy systematycznie tracił na znaczeniu. Głównie dlatego, że znajdował się dalej od biegu Wisły. W 1406 roku przeniesiono do Warszawy kolegiatę z Czerska, co potwierdziło powstanie tam centrum władzy świeckiej i duchownej. Tym samym Warszawa stała się stolicą Mazowsza Wschodniego (dzielnica była wówczas podzielona).

Miasto zaczęło rozbudowywać się poza pierwotnym obrębem murów. W 1350 roku powstała pierwsza linia murów obronnych, a w 1380 już druga. W 1408 r., na północ od miasta, za Barbakanem, wzdłuż ul. Freta, powstało nowe miasto – Nowa Warszawa, małe miasteczko żyjące w cieniu Starej Warszawy, z całkowicie nowymi władzami.

Maciej Bartosz-Białoskórski, kl. 6c

Literatura:

L. Królikowski, B. Orłowski *Warszawę nie od razu zbudowano*, Wydawnictwo Instytutu Historii, Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Warszawa 1993
Encyklopedia Warszawy, praca zbiorowa pod red. B. Petrozolin - Skowrońskiej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994

Grudzień 1970



-masakra na Wybrzeżu – protesty robotników w Polsce w dniach 14–22 grudnia 1970 głównie w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Elblągu, stłumione przez milicję i wojsko.

Bezpośrednią przyczyną strajków i demonstracji była wprowadzona 12 grudnia podwyżka cen, która miała objąć 45 grup artykułów, głównie spożywczych.

14 grudnia 1970 r. w Stoczni Gdańskiej wybuchł strajk wywołany ogłoszonymi podwyżkami. Rozpoczął on falę strajków i manifestacji ulicznych, które objęły większość Wybrzeża i przybrały charakter powstania robotniczego.

15 grudnia strajki wybuchły w Gdyni, Elblągu, Słupsku i Szczecinie. Od rana w Warszawie obradował najwyższy sztab kryzysowy pod przewodnictwem Władysława Gomułki, który podjął decyzję o zezwoleniu na użycie broni. W rejon Gdańska zaczęto ściągać jednostki pancerne i zmotoryzowane.



Przez cały 16 grudnia trwały demonstracje w Gdańsku. Zablokowano Stocznnię Gdańską, a do próbujących z niej wyjść na ulicę robotników, wojsko otworzyło ogień. Ludzie, którzy próbowali się do stoczni zbliżyć, byli brutalnie bici. W Szczecinie telewizja poinformowała o wydarzeniach w Gdańsku. Nazwała je chuligaństwem.

W czwartek 17 grudnia władze zdecydowały się wykorzystać wojsko. Rano, na przystanku Szybkiej Kolei Miejskiej Gdynia-Stocznia, oddziały Milicji Obywatelskiej i wojska ostrzelały tłum pracowników stoczni. Śmierć poniosło 10 osób. W centrum Gdyni uformowano pochód z biało-czerwonymi flagami, który ruszył ulicami w kierunku przystanku Gdynia-Stocznia. Pochód ruszył do centrum Gdyni. Na jego czele niesiono na drzwiach ciało zabitego młodego mężczyzny – Zbyszka Godlewskiego, za nim niesiono pomazane krwią narodowe flagi. Pochód ten doszedł do urzędu miejskiego, gdzie doszło do kolejnych starć. Na ulicach trwały demonstracje. Do strajkujących włączyli się pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, którzy razem z wieloma tysiącami ludzi demonstrowali w mieście.

18 grudnia została otoczona przez wojsko stocznia w Szczecinie. W Elblągu zdecydowano się na użycie siły, co spowodowało starcie z demonstrantami. Do miast północnej Polski przyłączyły się Białystok, Nysa, Oświęcim, Warszawa i Wrocław, gdzie zorganizowano nowe strajki. Miały one mniejszą skalę i były krótkotrwałe.

W sobotę 19 grudnia 1970 roku trwał już tylko strajk w Szczecinie, który dobiegł końca 22 grudnia. Stocznie, porty Gdańska i Gdyni nie pracowały. We wszystkich objętych zamieszkami miastach Wybrzeża obowiązywał stan wyjątkowy i godzina milicyjna. Krwawe stłumienie robotniczego protestu na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. spowodowało śmierć 45 osób. 1 165 osób odniosło rany, około 3 tys. zostało najpierw pobitych, a następnie aresztowanych.

Anika Grabowska, kl. 8a

Źródła:

- https://pl.wikipedia.org/wiki/Grudzień_1970
- <https://dzieje.pl/wideo/grudzien-1970>
- <https://wbh.wp.mil.pl/pl/articles/aktualnosci-wbh-42rc/2020-12-13xbd8-grudzien-1970-r-ludowe-wojsko-polskie-przeciwko-spoeczenstwu/>
- <https://www.advnia.pl/co-noweao.2774/mlodzi-aineli-lekarze-plakali-arudzien-70-w-advni.532075>

SZUKASZ ŚMIERCI? WSTĄP NA CHWILĘ

Cichociemni. Organizacja ludzi silnych, wytrwałych i odważnych. Wybitna polska jednostka, która zawsze była wierna hasłu wiszącemu w ich jadalni: „Wywalcz jej wolność – lub zgiń”.



Cichociemni w Wielkiej Brytanii. Pożegnanie oficerów 24 Pułku Ułanów udających się na kurs cichociemnych

Już w listopadzie 1939 roku wydano rozkaz o stworzeniu specjalnych jednostek, które byłyby odpowiedzialne za utrzymanie kontaktu z okupowaną Polską. Przy okazji również przekazywałyby informacje, pieniądze i broń dla walczących na miejscu partyzantów. Dlatego postawiono właśnie na zrzuty spadochronowe. Niestety jednak, nasi żołnierze nie mieli doświadczenia. Między innymi z tego powodu, że wybuch wojny nie dał im szans na ulepszenie systemu spadochronowego. Poza tym, musieli polegać jedynie na sprężce aliantów.

Mimo tych wszystkich trudności, w lipcu 1940 roku powstał w polskim Sztabie Głównym Oddział VI Specjalny, który miał szkolić przyszłych Cichociemnych. Szybko nawiązał on współpracę z brytyjskim wywiadem - Special Operation Executive. Do szkolenia przystąpiło niemal trzy tysiące żołnierzy (w tym piętnaście kobiet).

Selekcja prowadzona przez Armię Krajową była bardzo surowa. Miała ona w końcu wyłonić najlepszych specjalistów, którzy okażą się niezawodni podczas akcji dywersyjnych i wywiadowczych oraz nietypowych operacji na tyłach wroga. Dlatego ochotnicy musieli przejść bardzo długie i męczące szkolenia z różnych dziedzin. Wielu z nich poddało się w trakcie trwania kursu.

Program szkoleń obejmował trzy kursy: zasadnicze (obowiązkowe dla każdego), specjalnościowe (dotyczące konkretnych dziedzin takich jak wywiad, służba lotnicza, język angielski itd.) oraz uzupełniających (np. kurs walk ulicznych). Przyszli cichociemni musieli być gotowi do walki i przetrwać w ekstremalnych warunkach. Tym zajmował się kurs zaprawowy. Zawierał on zajęcia z przygotowania minerskiego i strzeleckiego. Jednak rzeczą, która sprawiała najwięcej problemów, były katorżnicze treningi fizyczne. Wyobraźcie sobie, że codziennie musicie przebiec dystans 10 km i pokonać 4,5 metrową ścianę. Ale poza tym uczono się praktycznych czynności, np. zabijania jednym pchnięciem noża.



Znak Spadochronowy AK przyznany po wojnie 316 cichociemnym

Kolejnym elementem kursu był tzw. „kurs korzonkowy”. Polegał on na tym, że wysyłano żołnierza w góry i kazano mu przeżyć. W ekwipunku posiadał on tylko kawałek drutu, płachtę namiotową, nóż i zapalki. Największym problem sprawiało podobno zdobycie mięsa.

Kluczem do sukcesu była też umiejętność dobrego ukrycia się. W tym celu żołnierze musieli nauczyć się „legandy”, czyli fałszywej tożsamości. Nie było to tylko zmienione imię i nazwisko, ale kompletnie inny życiorys. Może wydawać się to niepotrzebne, jednak np. Czesławowi Raczkowskiemu (jeden z cichociemnych zrzuconych do Polski) uratowała ona życie.

Jakie były jednak prawdziwe akcje przeprowadzone przez Cichociemnych? Jedną z nich była operacja „Most III”, która została przeprowadzona 26 lipca 1944 roku. Bez niej losy II wojny mogły potoczyć się inaczej. Dlaczego? Ponieważ dzięki tej operacji Polacy zdobyli... niewybuch rakiety V-2! Był to najnowocześniejszy model raket, którymi prawdopodobnie Niemcy chcieli zbombardować Londyn. Na podstawie tego znaleziska Polacy sporządzili jej dokumentację techniczną, którą postanowiono przekazać Anglikom. Jednak kiedy już załadowano wszystko na pokład samolotu, okazało się, że nie mógł on wystartować! Na szczęście przy czwartej próbie udało się!

Choć nie wszystkie akcje zakończyły się powodzeniem, to i tak Cichociemni zasługują na miano bohaterów. Kto wie, jak bez nich potoczyłyby się losy wojny. Chwała bohaterom!

Źródła:

<https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1580463,Cichociemni>

[-%e2%80%93-wywalcz-Polsce-wolnosc-lub-zgin](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cichociemni)

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Cichociemni>

Aleksandra Prystopska, kl. 8b

RECENZJA KSIĄŻEK



Detektyw Blomkvist to kolejna po Enoli Holmes seria książek detektywistycznych. Ich autorką jest szwedzka pisarka Astrid Lindgren, którą wszyscy dobrze znamy z lektury „Dzieci z Bullerbyn”.

Głównym bohaterem jest trzynastoletni Kalle Blomkvist, który marzy o byciu prawdziwym detektywem. Ale jak tego dokonać mieszkając w niewielkiej, spokojnej miejscowości, której mieszkańcy są bardzo uczciwymi ludźmi? Na szczęście pewnego dnia do jego koleżanki Ewy przyjeżdża wujek... Staje się to początkiem fascynujących przygód Kallego i jego dwójki przyjaciół. Z jednej strony trzymające w napięciu (te w drugiej i trzeciej części szczególnie) zagadki kryminalne, walka między rycerzami Białych i Czerwonych Róż, z drugiej wielka przyjaźń, wzajemna pomoc niezależnie od grożącego niebezpieczeństwa.

Czy Kalle zostanie prawdziwym detektywem, czy wraz z przyjaciółmi uda mu się rozwikłać niesamowite zagadki? Kto wygra wojnę Róż? Sprawdźcie sami!

Polecam, **Urszula Bojakowska, kl. 5b**

CIEKAWOSTKI ZWIĄZANE Z PRL

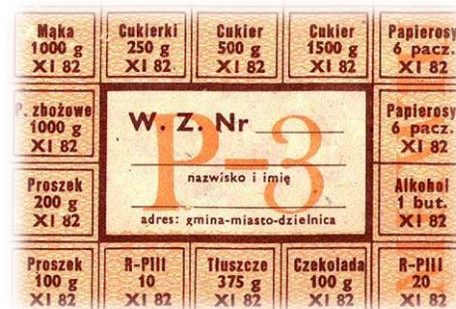


Pałac Kultury i Nauki

Pałac Kultury i Nauki został wybudowany w roku 1955. Był on darem narodu radzieckiego dla narodu polskiego. Pomysłodawcą jego budowy był Józef Stalin, a głównym projektantem Lew Rudniew. Był symbolem protokołu o niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego. Budowla ta dominowała nad ówczesnymi budynkami Warszawy, co świadczyło o wielkiej sile ZSRR. Co ciekawe przez okres 14 lat należał on do najwyższych budynków na świecie.

Kartki i reglamentacja towarów

Pierwszy system reglamentacji towarów w okresie bezpośrednio powojennym był kontynuacją reglamentacji z okresu okupacji niemieckiej. Na kartki sprzedawano: chleb, mąkę, kaszę, ziemniaki, warzywa, mięso, tłuszcze, cukier, słodycze, mleko, kawę lub herbatę, sól, ocet, naftę, zapałki, mydło. Z czasem rozpoczęto proces skreślania dóbr materialnych z listy produktów reglamentowanych. W związku z dalszymi niedoborami podstawowych dóbr, kartki zostały znów wprowadzone w roku 1951. Trzeci okres systemu kartkowego rozpoczął się w roku 1976, a zakończył w roku 1985.



Sieć sklepów Pewex

W roku 1972 powstały pierwsze sklepy przedsiębiorstwa PEWEX. W asortymencie tych sklepów występowały produkty luksusowe. Były to dobra niedostępne na rodzimym rynku. Co ciekawe w sieci tych sklepów nie dało się płacić złotówkami. Do zakupu czegokolwiek potrzebne były bony towarowe, których wartość była wyrażona w dolarach. Akceptowane były również waluty obce.



Kolejki i niedobory podstawowych towarów

Pomarańcze, banany i cytryny były produktami deficytowymi w PRL-u. W sklepach pojawiały się bardzo rzadko. Dostępne były tylko przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy. W sklepach brakowało przeróżnych produktów oczywistych dla nas. W PRL-u był czas, gdy zaczęły pojawiać się produkty zagraniczne takie jak Coca-Cola. Okres ten był za rządów Edwarda Gierka. W PRL-u typowym widokiem były ciągnące się kolejki.

Mundurki szkolne i nie tylko...

Bardzo często w szkołach podstawowych był nakaz noszenia mundurków. Każdy uczeń musiał mieć naszytą na ubraniu tarczę szkolną, na której znajdowała się informacja, do jakiej szkoły uczęszcza.

Michał Garbarczyk, kl. 8b

KALENDARIUM : MARZEC

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych; w 1456 roku urodził się Władysław II Jagiellończyk, król Czech, Węgier i Chorwacji;

2 marca – w 1931 roku urodził się Michaił Gorbaczow – rosyjski polityk, sekretarz KPZR, prezydent ZSRR;

3 marca – w 1918 roku Rosja Radziecka zawarła w Brześciu nad Bugiem traktat pokojowy z Niemcami i Austro – Węgrami, tym samym wycofując się z I wojny światowej;

4 marca – w 1386 roku Władysław II Jagiełło został koronowany na króla Polski;

6 marca – w 1745 roku urodził się Kazimierz Pułaski, polski generał, dowódca Konfederacji Barskiej;

9 marca – w 1589 roku podpisano traktat bytomsko – będziński, na mocy którego Habsburgowie uznali Zygmunta III Wazę za króla Polski – więcej w artykule Decyzja, która zaważyła na losach Rzeczypospolitej;

12 marca - w 1938 roku wojska niemieckie wkroczyły do Austrii, tzw. Anschluss Austrii;

14 marca - w 1794 roku urodził się Józef Bem, polski generał, uczestnik powstania listopadowego i Wiosny Ludów na Węgrzech;

15 marca - w 1765 roku król Stanisław August Poniatowski założył w Warszawie Szkołę Rycerską;

16 marca – w 1939 roku III Rzesza Niemiecka utworzyła Protektorat Czech i Moraw;

17 marca – w 1921 roku uchwalona została przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej Konstytucja Marcowa;

20 marca – w 1921 roku odbył się na Górnym Śląsku plebiscyt, który miał zadecydować o przynależności tego regionu do Polski lub Niemiec. W plebiscycie szczególną rolę odegrał Bytom, gdzie funkcjonował Polski Komisariat Plebiscytowy na czele z Wojciechem Korfantym.

21 marca – w 1871 roku Otto von Bismarck został mianowany pierwszym kanclerzem II Rzeszy Niemieckiej;

24 marca – w 1794 roku Tadeusz Kościuszko został mianowany Naczelnikiem Insurekcji, której celem była obrona niepodległości Polski – więcej w artykule Bitwa, która dała nadzieję na obronę niepodległości

29 marca – w 1809 roku król Szwecji Gustaw IV Adolf abdykował po klęskach wojsk szwedzkich w wojnie z Rosją i utracie Finlandii;

30 marca – w 1867 roku Rosja sprzedała Stanom Zjednoczonym Alaskę za 7,2 mln dolarów;

31 marca – w 1831 roku podczas powstania listopadowego stoczono bitwy pod Wawrem i Dębem Wielkim.

Źródła:

<http://mojhistorycznyblog.pl/kalendarium-wydarzen-histerycznych-marzec>

Ida Jędraszka, kl. 8a

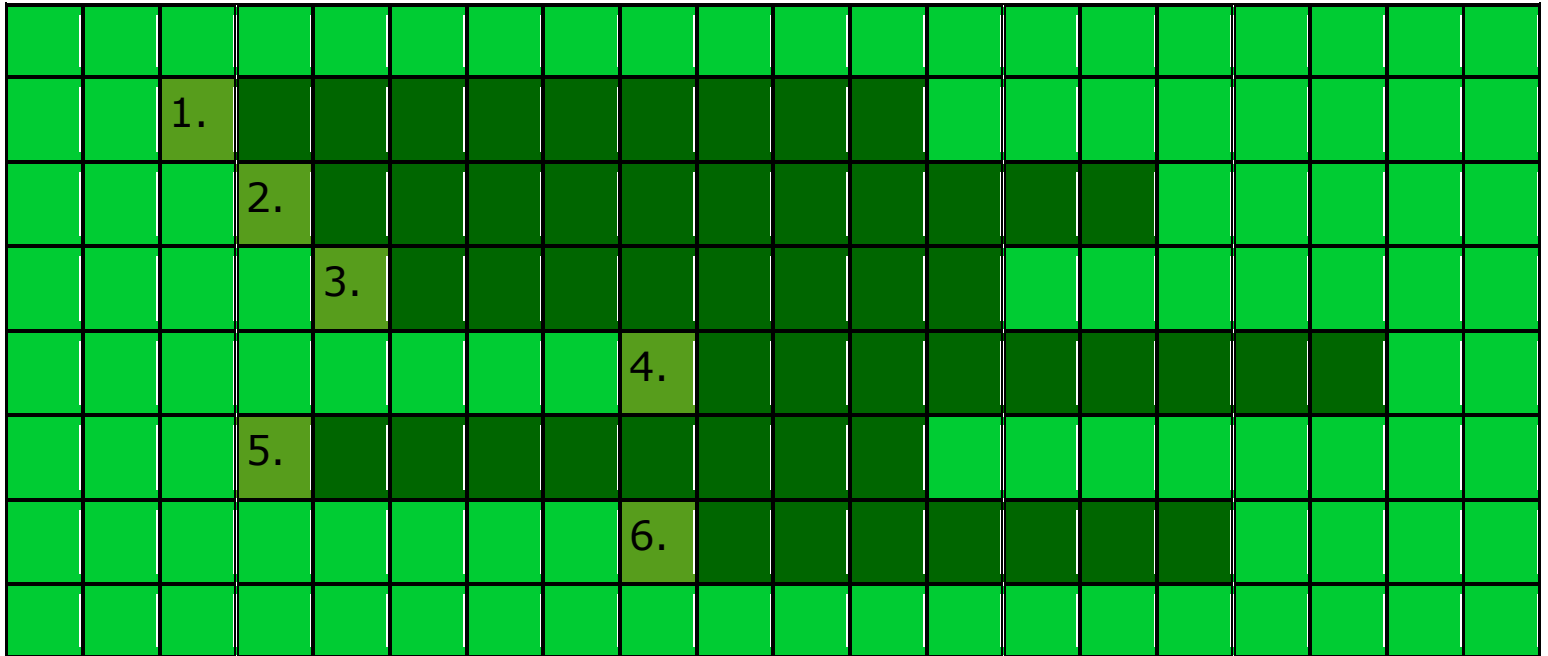
SZKOŁA W DOMU cz. V

Kolejny tydzień. W tym tygodniu znowu będzie lockdown. Co prawda do domu wracają tylko klasy 1-3.

U klas 4-8 nic się nie zmienia.

- Ehhh, co by tu porobić? - zastanawiał się Wojtek po skończonych lekcjach.
 - Może w coś pogram? - i odpalił komputer. Chyba sobie będzie instalował nowe gry, bo stare mu się znudziły.
 - O! - zawołał znajdując niezłe prezentującą się grę za darmo. Oczywiście ją pobrał i wrócił dalej do przeglądania. Znalazł wiele gier, ale bardzo, bardzo dużo z nich było płatne.
 - Hmmmm... ta kosztuje tylko 30zł. A ta 15. A tamta jest za 45zł. O tak. Kupie sobie tę za 45. Tylko... jak za nią zapłacić? - zastanawiał się Wojtek. I wtedy pomyślał, że ma kolegę, który zna się na takich rzeczach.
 - Halo? - zapytał Tomek – jego kolega.
 - No cześć. Mam takie pytanie. Wiesz jak kupić płatną grę? Ale tak samemu, żeby mama się w to nie mieszała.
 - Nooo... pewnie! Musisz pójść do najbliższego sklepy albo kiosku I kupić sobie numer PIN do takiej specjalnej karty na doładowanie w aplikacji, w której kupujesz grę.
 - Dzięki! - powiedział szybko Wojtek I się rozłączył. Naszykował 45zł I wyszedł pod pretekstem pójścia do biblioteki. W kiosku kupił kartę i dla zamaskowania wszelkich dowodów wrzucił paragon do kosza. Poszedł do biblioteki, bo w sumie i tak mieli lekturę do przeczytania. Wypożyczył książkę I wrócił do domu.
 - I jak? - zapytała u progu mama. - masz książkę?
 - No pewnie! - tylko musiałem ja znaleźć, ale ją znalazłem.
 - To wspaniale! Ja muszę iść do komputera jeszcze chwilkę popracować, a ty idź się szykować do spania.
 - Dobrze mamo! - zawołał tylko Wojtek I poszedł do swego pokoju. Schował kartę w szufladzie i poszedł.
- Następnego dnia Wstał wcześniej i kupił sobie grę. Była bardzo ciekawa. Nie było tam poziomów, więc mógł w nią długo grać.
- No dobra. Teraz jeszcze się położę spać przed lekcjami - pomyślał Wojtek i położył się do snu.
 - HALO?! ZIEMIA DO WOJTKA! ZA 5 MINUT MASZ LEKCJE! - wyrwała go ze snu mama.
 - CO?! O rany no dobrze już wstaję! Poszedł do kuchni w mgnieniu oka zrobił kanapkę i wrócił do biurka. Odpalił komputer i dołączył do lekcji.
 - Wojtek? - zapytała nauczycielka idealnie wtedy, gdy dołączył do lekcji.
 - JESTEM! Zawołał i zadowolony usiadł na krześle.

KRZYŻÓWKA



1. Popularna piosenka „Wiosna” to jeden z największych ich przebojów, zespół rock’owy, który powstał 1965r.
2. Jedna z najwcześniej zakwitających roślin cebulowych, w Polsce podlega ochronie
3. Doba pod czas, której dzień i noc trwają tyle samo
4. Ptak zwiastujący wiosnę
5. Słowiańska bogini zimy i śmierci, również nazwa kótkły przedstawiającej boginię, którą palono lub topiono, aby przywołać wiosnę
6. Imię autora czterech pór roku.

Pozytywne fakty na pocieszenie

1. Jak mawiają Brytyjczycy: „Bez względu na to jak długo trwa zima, na pewno nadejdzie wiosna”.
2. Pierwszym zwierzęciem zwiastującym wiosnę jest kret.
3. Pierwsze bociany wróciły już z zimowych ferii w Afryce, pokonały 10.000 km żeby spędzić z nami lato.
4. Wypatrujemy latających bocianów! Wróżą one szczęście i pomyślność.
5. Dzieci rosną szybciej wiosną.
6. W ciągu następných dwóch miesięcy będziemy słuchać uczących się śpiewać ptaków.
7. Wiosną, kiedy temperatura wzrasta, naczynia krwionośne rozszerzają się i mamy wtedy więcej energii.
8. Jedno jest pewne - święta wielkanocne na pewno spędzimy w domu.
9. Za trzy miesiące wakacje!
10. Niedługo skończą się katary, zaczną otarte kolana.
11. W tym roku prawdopodobnie odpadnie nam problem z planowaniem wakacji
12. Biblioteki zostały zamknięte, ale istnieją e-booki.
13. Wszyscy staliśmy się domatorami.